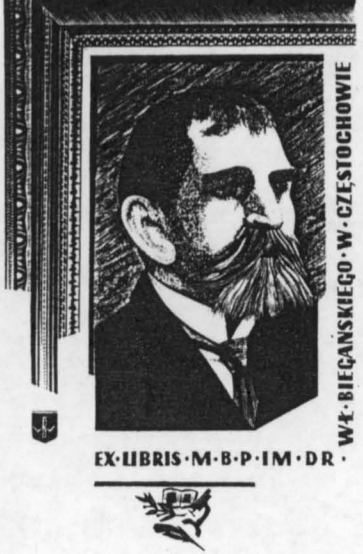

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 87 Poniedziałek dnia 26 Września 1910 roku ROK V.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI
POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA Częstochowa, II Aleja № 38, telefon № 50, ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja № 38.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronicy 4-ej. Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8—9 wieczorem.

2-ga Aleja № 43.

TEATR „ODEON"

W. Krzemińskiego (Najstarszy w Królestwie) Od soboty 24 do wtorku 27 września (włącznie)

Ciekawa i zupełna zmiana programu!

1-a serja z cyklu: „7 Grzechów głównych"—Podanie biblijne w wykonaniu najlepszych artystów Francji, pod kierunkiem najwybitniejszych artystów malarzy. 1) Pycha — Nabuchodonozor. 2) Chciwość — Dalila. Wyścigi międzynarodowe na Dynasach w Warszawie (z natury); Skandalini—Neronem (komiczny); Dwie matki (dramat; Z Ajaccio do Bonifaccio (piękne i widoki z natury); Teściowa i papier na muchy (komicz.); Mozajka tajemnicza (fan. w kol.)

Na scenie odegranym będzie „Młynarz zakochany" wodewil w 1 odsł. Reż. W. Kisielewski.

Zmiana programu w każdą środę i sobotę. W Kalloskopach wystawiono: nową serję widoków z podróży.

— Ceny miejsc zwykłe. — — — Szczegóły w afiszach i programach. — —

Teatr „ODEON"

MAGAZYN UBIOROW MĘZKICH
R. Trawińskiego
przeniesiony został
do domu Towarz. Pożyczk. Oszczędnościowego II Aleja Nr. 24, I-sze piętro od frontu.
1186—20—5

LECZNICA
chorób zębów i jamy ustnej
M. PUCHALSKIEGO
w Częstochowie III aleja. 57 wprost kościoła po Marjawit. Zarządzający lekarz d-ta R. MUSZYNSKI przyjmuje codziennie od 9 z rana do 8 wieczór

Pierwszorzędny w Częstochowie
Zakład fotograficzny
W. Wesołowskiego
II Aleja Nr. 26. róg Teatralnej
30—5—1429 2

Ruch współdzielczy w Polsce.

—x—

W ciągu trzech dni, we wtorek, środę i czwartek, w tygodniu ubiegłym, obradował w Poznaniu sejmik związku spółek zarobkowych i gospodarczych z całego księstwa Poznańskiego i Prus Zachodnich. Obrady te dostarczają dowodu o tężyźnie i sile ekonomicznej społeczeństwa polskiego pod zaborem pruskim.

Ciężkie twarde hasło „ausrotten", walka z tem hasłem w imię utrzymania przy życiu bytu narodowego, wszystko to złożyło się na ów granitowy pomnik jedności i trwałości ekonomicznej, o który rozbija się pociski kulturalnych wywłaszczycieli.

Narodziny spólnej pracy ekonomicznej poczęły się w roku 1861 wówczas, gdy powstała w i oznaniu pierwsza spółka polska: „Towarzystwo pożyczkowe przemysłowców miasta Poznania". Lecz były to tylko pierwociny. Dopiero w 1871 r. powstał w Poznaniu „związek spółek zarobkowych".

Dziś, jak świadczy sprawozdanie związku spółek zarobkowych i rospodarczych za rok 1909, należy do związku w Wielkopolsce 247 spółek różnego typu, gromadzących 114,732 członków (w tej liczbie 1,468 większych właścicieli ziemskich, 58,663 włościan, 17,098 mieszczan. Przeszło połowa członków zrzeszeń rekrutuje się z włościan, t. zw. gospodarzy i chałupników.

Za przykładem Poznańskiego poszła i Galicja. W r. 1879 powstał we Lwowie związek stowarzyszeń dla Galicji i W. Ks. Krakowskiego, do którego przystąpiło wówczas 21 stowarzyszeń kredytowych, 3 spółki produkcyjne i 2 spożywcze.

Najpóźniej na pole zrzeszeń pracy spółdzielczej weszło Królestwo Polskie. Ostatnie dopiero lata przyczyniły się do ożywienia pracy i zabiegów w tym kierunku.

Według urządzonej przez redakcję gazety „Społem" ankiety, z liczby ogólnej 670 spółek spożywczych w Królestwie 500 powstało w dwuch latach ostatnich. Przed pół rokiem powstała instytucja, która już dziś zapowiada wielkie korzyści na polu ożywienia ruchu spółdzielczego.

Jest nią bank towarzystw spółdzielczych. Litwa wstępuje dopiero teraz na utartą już przez inne dzielnice drogę. Ruch spółdzielczy tam słaby jest jeszcze, ale bo też i praca na tej niwie wielce jest utrudniona

Coraz wszakże słyszymy o powstawaniu nowych organizacji kooperacyjnych. Tak tedy, choć nierównomiernie, lecz na całym obszarze Polski, kroczymy po szlaku fundowania siły ekonomicznej.

Wraz z rozwojem omawianego ruchu, coraz większe będą jego owoce dotykalne. Przedewszystkiem wzmoże się i skrzepnie naród pod względem gospodarczym. Taki rezultat będzie najdonioślejszym.

Ubocznie społeczeństwo wyzpędzie się panoszącej się wśród nas plagi: braku oszczędności, zapobiegliwości i przewidywania. Gromadzenie spólnymi siłami zasobów gospodarczych jest szkołą dla społeczeństwa, Hasło, któremu niezbyt dawno hołdowano u nas, może pod względem nieszczęść, hasło bogacenia się jednostek—a w haśle tem upatrywano nawet cnotę obywatelską ustępuje zasadzie skrzętności, opartej na samopomocy wzajemnej i spółdziałaniu. Na takiej drodze społeczeństwa rozbite, rozproszkowane, nabierają jednolitości, stają się organizmem zdrowym, świadomym swych celów.

Szczególnie doniosłe znaczenie ruch współdzielczy ma dla zaboru pruskiego, w którym hakata rozpętała wszystkie namiętności polakożercze. Siła ekonomiczna stanowi tam pierwszorzędne narzędzie obrony w ręku uciśnionych. Dlatego z wielkiem zadowoleniem musimy spoglądać na wzrost jej i wzmaganie się jej zasobów. A o tem, nie zaś o upadku, świadczą obrady związku spółek zarobkowych.

Popierajmy przemysł swojski, chrześcijański

Na oświatę.

—x—

Niejednokrotnie pisma polskie poruszały kwestję oświaty u nas porównywając ją z zagranicą.

We wszystkich cywilizowanych państwach istnieje obecnie system obowiązkowego nauczania, na co bywają ze strony rządu asygnowane znaczne fundusze na różne uczelnie, do których ogół bardzo mało dokłada. U nas zaś, ze względów ekonomiczno-państwowych warunki kształcenia naszej młodzieży ułożyły się tak, że przeważnie tylko na barkach samego społeczeństwa opierać się może kształcenie młodego pokolenia.

A więc przedewszystkiem, po uzyskaniu pozwolenia odnośnych władz, zakładać powinniśmy jaknajwięcej Towarzystw Opieki Szkolnej, na czele których stali by ludzie prawdziwie oddani szerzeniu oświaty, kompetentni i wytrwali w tym kierunku.

Towarzystwa takie przedewszystkiem powinny mieć za zadanie „walczyć z analfabetyzmem" t. j. nauczać i umoralniać wszystkie obowiązkowo dzieci różnych warstw społecznych. Wtedy, przy takim systemie wychowawczym, tworząc nowe pokolenie, mniej mieć będziemy tych mętów społecznych, jak to, opryszków, bandytów itp.

Łzy ronimy nad bardzo niskim stanem oświaty u nas, ale to są tylko łzy krokodyle, gdyż sami nie chcemy przyczynić się do jej szerzenia, nie chcemy zrozumieć, że tylko przez brak ofiarności na cele naukowe, nie możemy nic zbudować.

Tymczasem, dowiadujemy się bardzo często z pism, że z zapisów czynionych przez ludzi zamożnych na różne cele dobroczynne, najmniejsza cząstka przypada w udziale na stypendja i wsparcia dla niezamożnych uczni i wogóle na oświatę.

Egzystencja wszystkich prawie warstw społecznych, z małym wyjątkiem, jest

RYDZEWSKI i S-ka
Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatral. 13
TELEFON № 1.
Instalacje: oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na odległość. Oświetlenia młynów, tartaków, fabryk. Kanalizacja, wodociągi, centralne ogrzewanie. Skład materjałów technicznych i elektrotech.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKI i SZTUKATORSKI
Częstochowa, III Aleja, dom własny
KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI
Egzystuje od 1887 r. Telefon 260
WYKONYWA RZEŹBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE i KOŚCIELNE.
Fabryka posadzki cementowej na chodniki i stopni mozajkowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu.
CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.

obecnie tak nędzną, że rodzice nie są w stanie przy drogich wpisach kształcić swoich dzieci w naszych uczelniach.

Z zaczerpniętych danych dowiadujemy się że w 10-ciu guberniach Królestwa na liczbę 100, przecięciowo 10 do 15 proc. tylko dzieci posiada zamożnych rodziców, którzy są w stanie samoistnie bez niczyjej pomocy wykształcić młodą generację.

Reszta dzieci t.j. 85 pr. czeka zmiłowania i pomocy naszych instytucji społecznych, jak banki, fabryki, zakłady przemysłowe, koleje (te ostatnie dają stosunkowo najmniej) i ofiarności małej garstki jednostek naszego społeczeństwa. Zawdzięczając tylko zacności charakterów i ludzkości panów i pań przełożonych utrzymujących polskie zakłady naukowe, możemy jeszcze, wegetując, posyłać swoje dzieci do szkół. Chociaż biedni rodzice zalegają po kilkanaście miesięcy w opłaceniu wpisów, a brak ofiarności na ten cel ze strony zamożnej publiki, nie dopełnia braków, właściciele uczelni tych czekają nieraz całe lata na uregulowanie należności za wpisy, nie wydalając ze szkół (jak się to praktykuje gdzieindziej) młodzieży, która łaknie oświaty.

W imię więc zasady: „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego,“ wzywam nasz ogół do pracy solidarnej, pracy usilnej na niwie oświaty, aby, wychowując zdrowo moralnie i fizycznie młodzież naszą, zbudować z niej silną podwalinę pod przyszły gmach, który się zwie dojrzałem społeczeństwem.

Władysław P.

Sprawy przemysłowe.

—x—

Na majacym się odbyć niezadługo w Petersburgu „V kolejnym zjeździe przedstawicieli przemysłu i handlu", poruszona będzie sprawa polityki przemysłowej. Pragnąc, aby w postulatach, które w tej sprawie uchwali ogólnopaństwowa reprezentacja handlu i przemysłu, interesy naszego przemysłu znalazły jak najwszechstronuiejsze uwzględnienie, Towarzystwo przemysłowców Królestwa Polskiego wybrało komisję specjalną, złożoną z pp. Stefana Kossutha, Leona Reinschmidta i Zelisława Grotowskiego, celem opracowania odnośnego referatu, który treści postulaty naszego przemysłu w zakresie polityki przemysłowej.

A więc przemysłowcy nasi domagają się:

1) w zakresie prawodawstwa handlowo-przemysłowego: izb handlowo-przemysłowych, rejestru finansowego, zmian w prawodawstwie akcyjnem (zmiany systemu koncesyjnego na meldunkowy w sądzie, obniżenia akcji, 2 instancji); spółek z ograniczoną poręką; uregulowania kwestji administracji w sprawach handlowych z wybieralnymi sędziami, założenia sądu handlowego w Łodzi i Sosnowcu;

2) w zakresie polityki celnej: zwrotu cła od wywożonych wyrobów z surowców, wysoko oclonych; wprowadzenia taryf przewozowych ulgowych dla towarów, wywożonych na rynki zagraniczne;

3) w zakresie szkolnictwa zawodowego: rozszerzenia audytorjów wykładowych, ułatwienia zakładania szkół technicznych średnich, subsydjowania kursów zawodowych;

4) w zakresie związków zawodowych: ułatwiania powstawania związków, uregulowania kwestji syndykatów;

5) w zakresie dostaw skarbowych ograniczenia do minimum przywozu zagranicznego; należytego rozdziału obstalunków pomiędzy zakładami przemysłowemi, centralnej komisji rozdzielczej dla nadzoru nad dostawami itd., itd.

Ten szkic programu rozesłanego grupom zawodowym, istniejącym przy Tow. przemysłowców w Warszawie dla wyrażenia opinji. Zebranie grupy przemysłu drzewnego odbędzie się w tej sprawie 1 października; zebranie grupy przemysłu chemicznego dnia 3-go października.

Terminy zebrań pozostałych 11 grup nie zostały jeszcze wyznaczone.

Watykan a Żydzi.

Pomimo, że prawie wszystkie pisma polskie z małym wyjątkiem, nie poruszają nigdy spraw wewnętrznego fanatyzmu żydowskiego, ani tych, które mają choć pozór religijności—gazety żydowskie często opiekują się sprawami czysto katolickiemi, nie mającemi żadnego związku z judaizmem.

Świeżo wystąpił z dużym artykułem p. tyt. „Watykan walczy" żargonowy „Frajnd" warszawski, poruszając sprawy absolutnie nie mające łączności żadnej z żydami. Pomimo to, autor litwacki pisze w taki sposób, udzielając lekcji Watykanowi:

„Watykan zatem nie jest wielkim majstrem w polityce, nie jest wielkim bojownikiem, choć walczy przeciw wszystkiemu i walczy już długo, bardzo długo i czas byłoby już nauczyć się czegokolwiek".

Tak „używa" litwak kosztem Watykanu, ale polskiemu pismu nie wolno wzmiankować nawet o oszukańczych loterjach „wielkich" rabinów, bo to będzie —antysemityzm.

Martyniści.

—o—

Jest to zakon ludzi świeckich, poświęcony duchowemu odrodzeniu ludzkości w myśl postulatów znanych od wieków i pielęgnowanych przez koła wtajemniczone — we wszystkich pięciu częściach świata.

Lecz w różnych okresach w rozwoju ludzkim, bądź u nas w Europie, bądź w Azyi, zwolennicy wiedzy istotnej, byli podzieleni na różne obozy i odłamy, z pośród których różokrzyżowcy i templarjusze byli znani w Europie.

Założycielem związku martynistów był Martines de Pasqually w 1760 roku. Wspominamy o tem dlatego, że martyniści pozyskali teraz w Rosji, legalne istnienie i prawo organizacji.

Jest to stowarzyszenie świeżo zawiązujace się, które w epoce współczesnego znużenia i nerwowego przesycenia materjalistycznym poglądem na świat, zapowiada odrodzenie moralne — gdyż jedną z podstaw martynistów jest wiara w moc potęgi twórczej, w nas samych spoczywającej.

Popularne prace Malforda, „Sztuka życia", „Przeciw śmierci" i Elick Morna „Zbudź się i walcz" wszystko to są dzieła martynistów, lub innych zwolenników psychoterapji, okultyzmu i starożytnego hermetyzmu.

Prawdy dotąd ukryte lub spowite w symbol form i obrzędów, wskutek czego nie dostępne dla umysłów trzeźwych, pozbawionych artystycznego poczucia, teraz zyskują swój wyrazplastyczny — wobec nowoczesnych odkryć wiedzy psychologicznej.

W statucie martynistów jest przewidziane, że jakikolwiek narzucający się wykład kabały starożytnej, kultu rzeczy niewidzialnych lub tradycji magów starożytnych jest wykluczony i nie stanowi bezpośredniego zadania związku, lecz moc własna, siła woli, zdobycie niepodległości osobistej od nałogów, wad i urojeń, stanowi cel związku.

Środków działania w tym względzie nieodzowne, dostarcza tak dobrze wiedza starożytnych magów jak i nowoczesna wiedza i ten most pogodzenia wiedzy dawnej z najnowszymi wynikami badań nad przyrodą ludzką, są zapowiedzią reform sięgających do głębi pojęć ludzkich o życiu, jego celu i przeznaczeniu.

Czarowne krainy mocy i wiedzy czekają nas na przyszłość, co niewątpliwie wpłynie na ukształtowanie pojęć o stosunku podwładnych do zwierzchników w życiu zarobkowem. Gdy bowiem większość uwierzy i przekona się osobiście, że życie psychiczne nie wyczerpuje się tem życiem fizjologicznem, jakie prowadzimy, wtedy ta większość zobaczy co to jest wyzysk, chciwość, podłość, obmowa i inne pospolite wady ludzi żyjących bez zrozumienia tego, czem jest życie.

Spodziewaną jest nowa era, którą w Warszawie zapowiada Radwan-Pragłowski a w Petersburgu Czesław Czyński, przedstawiciel Martynistów na Państwo Rosyjskie.

Antoni Nałęcz.

Zamach na agenta policji.

—o—

Z polecenia dyrektora policji we Lwowie udał się agent Zabolewicz do niejakiego Stanisława Szkudelskiego, artysty malarza, przebywającego w mieszkaniu znajomego przy ul. Klonowicza, aby go aresztować. Szkudelski poddany pruski był swego czasu wydalony z granic monarchji austrjackiej i jako banita podpisał dekret banicyjny.

Podczas, gdy do mieszkania wszedł agent Żabolewicz i zakomunikował Szkudelskiemu nakaz odprowadzenia go do urzędu policyjnego, Szkudelski poprosił agenta o pozwolenie spakowania swoich rzeczy i napisanie listu. Agent zgodził się na to, a Szkudelski korzystając z chwilowej swobody ruchów, dobył nagle z kieszeni nabity brauning i skierował broń w głowę agenta.

Żabolewicz w jednej chwili rzucił się na Szkudelskiego i usiłował wytrącić mu broń z ręki. Nastąpiło kilkuminutowe rozpaczliwe szamotanie się agenta z Szkudelskim, któremu kres położyli sąsiedzi, obezwładniając Szkudelskiego.

KRONIKA.

— **Nietykalność osobista.**

Projekt prawa o nietykalności osobistej, jak donoszą dzienniki petersburskie, nie prędko będzie rozważany w Dumie, gdyż komisja pod przewodnictwem bar. Meyendorfa, przerabiająca projekt komisji „Gołołobowskiej", prawdopodobnie przed upływem sesji nie ukończy swej pracy, tembardziej, że instytucje rządowe bardzo niechętnie dostarczają komisji żądanych przez nią materjałów, uważając projekt „Gołołobowski" za zupełnie odpowiedni.

— **Odmowa.**

Na odbytym w r. zeszłym zjeździe pracowników handlowych i przemysłowych Królestwa Polskiego postanowiono utworzyć stałe biuro Rady zjazdów, któreby miało za zadanie uporządkowanie materjałów po pierwszym zjeździe, przeprowadzenie jego uchwał, wreszcie przygotowanie się do zjazdu następnego: Rady takie funkcjonują i obsługują różne gałęzie przemysłu. Istnieje np. Rada zjazdów przemysłowców górniczych Królestwa Polskiego itd. Starania Tow. pracowników handlowych o pozwolenie utworzenia Rady takiej nie zostały uwzględnione. Na podanie w tej sprawie odpowiedziano odmownie.

— **Odznaczenie polskiego pisma.**

Na wystawie „Ilustracyjnej" w Edymburgu, zamkniętej w dniu 15 września b.r. na 10 zgórą ilustracji, biorących udział w wystawie, trzecią nagrodę (medal mały złoty) otrzymała „Wieś ilustrowana". Nagrodę pierwszą przyznano wydawnictwom firmy „Piere Laffitte" z Paryża, drugą — angielskiej „Countre Life".

— **Podejrzana uczciwość.**

Rozmnożyła się tu liczba drobnych fabryczek celluloidowych. Większą część fabrykanckiów stanowią byli robotnicy, którzy zapomnieli o swej przeszłości. W jednej z takich fabryczek właściciel i 8 robotników kupili los loteryjny, na co każdy dał po 1 rb. Na los ten padło kilkaset rubli, a fabrykant zamiast wypłacić każdemu po 40 rb., dał tylko po 5 rb. Dopiero sąd polubowny polecił zapłacić im po 30 rb. Fabrykant usłuchał, ale potem wydalił wszystkich tych robotników. Piszą o tem już pisma żydowskie.

---

30)

Bez rozwodu.

Powieść z angielskiego

w przekładzie bar. Z. Hartinghowej.

XIV.

— Żałuję żem cię poślubiła.

Słowa te tak spokojnie i dobitnie padły z ust jej pobladłych, że zaledwie mógł dowierzyć swemu słuchowi. Naraz brwi jego ścisnęły się.

— Są to słowa zbyt wielkiej wagi, aby je wymawiać na wiatr rzekł.—Czy wiesz co mówisz?

— O! tak! tak!—powtórzyła z przejęciem podchodząc bliżej do niego. — Wszak to... to nasze małżeństwo, może jeszcze zostać unieważnionem?—Może?.. nieprawdaż?

Trudno było nie dostrzedz z jak gorączkowym niepokojem wyczekiwała jego odpowiedzi; zdawała się ona być dla niej kwestją życia lub śmierci. Spojrzał na bladą twarzyczkę zwróconą ku sobie ale nie zrozumiał trwogi spoczywającej w głębi tych błagalnych oczu, ani przyczyny smutku, który okalał drżące jej usteczka.

— Obawiam się, że cię zmartwię— rzekł bardzo łagodnie — ale zmuszony jestem powiedzieć, że małżeństwo nasze nie może być rozerwanem. Musisz pozostać żoną moją, aż do chwili, gdy śmierć łaskawie uwolni cię od mojej osoby lub mnie od ciebie.

Jej się wydało, że głos jego brzmiał niewymowną tęsknotą za tą wolnością, którą utracił przez nią. Ostry, przejmujący ból schwycił ją za serce.

— O! nie! to nie może być! to niepodobna!—krzyknęła łamiąc ręce z rozpaczy. O! Hugonie! drogi Hugonie! — Puść mnie. Pomyśl tylko!... dopiero cztery tygodnie.. cztery krótkie tygodnie upłynęły od tej chwili, kiedy.. Jakże ja potrafię przeżyć te długie—długie lata, które mam przed sobą?!

Nie!... nie wierzę temu! Toby było zbyt okrutnem!... Wyciągnęła błagalnie ręce ku niemu. — Puść mnie, Hugonie! Odeślij mnie do domu!... Odeślij mnie gdzie chcesz!... byle gdzieś daleko od ciebie... i zapomnij o tym nieszczęsnym dniu naszych zaślubin! — zapomnij, że istniejesz i bądź wolnym — wolnym jak byłeś przedtem!...

— Moje drogie dziecko, marzysz o niepodobieństwie—odparł Craven. Radbym, dla twego własnego dobra, módz powiedzieć ci co innego, ale nie chcę cię w błąd wprowadzać. Małżeństwo zawarte nawet w najściślejszej tajemnicy jest obowiązującem dla stron obu, a nasze, zawiązane zostało w obec świata całego. Prawo nie dozwoli nam rozłączyć się — przynajmniej w ten sposób jak tego życzysz...

— Jakże może istnieć takie okrutne, niesprawiedliwe prawo?! O! to straszne —straszne jest! — zawołała cisnąc pierś rękoma. Jakże mogę żyć z tym ciężarem na sercu?

— Ty także jesteś niesprawiedliwą —zimno odezwał się mąż. —Nie zmuszałem cię do tego małżeństwa

— Nie—wiem o tem! to ja narzuciłam je tobie! odparła podnosząc ku niemu śliczne oczy obłąkane boleścią.— To ja zmusiłam cię, abyś się zemną ożenił! Ja cię błagałam abyś mnie zabrał z sobą! O! jak mogłam — jak mogłam być na tyle szaloną, aby uczynić coś podobnego. Nie chciałam zostać samą i opuszczoną!... a teraz—dodała tłumiąc łkanie wyrywające się przemocą z piersi—teraz jestem podwójnie opuszczoną.

W nim odezwał się nagle wyrzut sumienia... Zrozumiał dopiero teraz, że poświęcił to dziecko swojej zemście: a choć zemsta obróciła się przeciw niemu samemu, nie był wolnym od winy, za którą pokutował tak srodze. Zamiast chleba, po który wyciągnęła rękę—podał jej kamień... Mógłże przypuścić, aby dziecko otoczone od kolebki najczulszą miłością i pieszczotami, zadowolniło się jego obojętnością i tem sztucznem życiem, jakie dla niej stworzył?

— Nie obwiniaj się, Ello—rzekł. Jam jeden winien temu co się stało. Wyrządziłem ci ciężką krzywdę, za którą nie wiem jak mam błagać twego przebaczenia. Byłaś i pozostałaś dzieckiem, a ja pozwoliłem ci zaślubić człowieka o lat dwanaście blizko starszego od ciebie. Był to błąd nie do darowania z mej strony. Zwichnąłem twoje życie.

— A twoje życie Hugonie? — Czyż ono także nie zostało zwichnięte?

— O! co się tyczy tego przerwał gorączkowo — nie czyń sobie żadnego wyrzutu w tym względzie. Nie było w twojej mocy uratować mi je... już one było wykolejonem.

— Czy jesteś pewnym—zupełnie pewnym, że rzeczy nie mogą powrócić do dawnego stanu? Że nie mogę być twoją przyjaciółką, zamiast być twoją żoną?

— Mam nadzieję, że jesteś moją przyjaciółką dotąd —rzekł trochę ostro— czy też miłość, którą niegdyś wyznawałaś dla mnie, obróciła się aż w nienawiść ?

— Nie przypuszczaj czegoś podobnego; toby było nieprawdą.—Mówiła z wysiłkiem, przemocą powstrzymując łzy

— Tak mówisz; a jednak chciałabyś zerwać nasze małżeństwo i pragniesz mnie odjechać?—rzekł tonem zapytania

Nie mogę pozostawać tu dłużej.

— Jedź zatem, ale pozostaje teraz pytanie: dokąd? —Czy do Towers?

— Nie! Hugonie! nie tam! Błagam cię nie odsyłaj mnie do Towers! —Nie mogłabym tam żyć, wśród tylu wspomnień i pamiątek..

— Uspokój się, proszę—rzekł łodowato. Nie wysyłam cię nigdzie, i zechciej pamiętać teraz i w przyszłości, że opuszczasz mnie z własnej twojej woli.

— Tak—ja sama chcę tego—rzekła bezdźwięcznym głosem.

(d. c. n.)

— **Juta.**

Ceny juty na rynkach angielskich silnie się podnoszą, co zmusza kontynentalnych fabrykantów do podwyższenia cen na gotowe wyroby. Przyczyn zwyżki szukać podobno należy w niepomyślnych wiadomościach o urodzajach w Stanach Zjednoczonych. Wysokie ceny materjału surowego są bardzo ujemnym czynnikiem dla częstochowskich fabryk jutowych, pozbawionych możności, z powodu konkurencji, podniesienia ceny materjałów fabrykowanych.

— **Pożary w Królestwie Polskiem.**

Według tymczasowego wykazu Tow. wz. ubezpieczeń w Królestwie Polskiem w okresie siedmiomiesięcznym r. b., t. j. po d. 14 sierpnia w Królestwie Polskiem wydarzyło się 2,713 pożarów, które przyczyniły strat na sumę 2,393,868 rb. w nieruchomościach ubezpieczonych. Najwięcej wydarzyło się pożarów w m. maju 72 i na sumę 921,520 rb. Podobnych strat m. maj nie dawał w latach ubiegłych: 1904—1909. Najgorsze pod względem liczby pożarów miesiące: czerwiec i lipiec w r. b. dały strat: 397,825 i 318,987. Styczeń, luty, marzec dały straty jeszcze mniejsze, a tylko w kwietniu zanotowano 399,035 rb.

Wogóle r. b. pod względem strat ogniowych nie jest zbyt pomyślny.

— **Projekt najmu pracowników handlowo-przemysłowych.**

Projekt najmu pracowników handlowo-przemysłowych, opracowany przez ministerjum handlu i przemysłu i złożony radzie ministrów, został zwrócony ministerjum dla wprowadzenia pewnych zmian i poprawek.

— **Filja petersburskiego banku w kraju.**

W sobotę ubiegłą otwarty został w Warszawie i rozpoczął swoje czynności oddział St. Petersburskiego Międzynarodowego Banku Handlowego. Stanowisko dyrektora oddziału powierzono p. Maurycemu Flaumowi, prokurentami mianowano pp. Józefa Samuelsona i Stefana Woyzbuna, buchalterem głównym p. Feliksa Mazurkiewicza.

Zamiast przyjęcia w dniu otwarcia oddziału, Bank przeznaczył pewną sumę na następujące cele: wpisy dla niezamożnych uczniów szkół zgromadzenia kupców do uznania komitetu. Kolonje letnie, Towarzystwo popierania przemysłu ludowego. Towarzystwo hygieny im. Bolesława Prusa i Pogotowie ratunkowe.

— **Bielizna rekrutów.**

Tydzień temu na zasadzie okólnika głównego urzędu do spraw powinności wojskowej połowę ogólnego wydatku, przeznaczonego na kupno bielizny dla szeregowców w okręgach wojskowych Rosji europejskiej, postanowiono wypłacić tym szeregowcom, którzy przedstawią własną bieliznę w dobrym stanie.

Za koszulę władza wojskowa płacić będzie po 49,5 kop., za kalesony po 48.5 kop., za parę onuczek po 12,5 k., za chustkę do nosa po 6,5 kop. i za ręcznik po 15,5 kop. Wobec tego szeregowiec za komplet bielizny w dobrym stanie, skradający się z koszuli, kalesonów, onuczek, chustki do nosa i ręcznika, otrzyma ogółem rubli 1 kop. 27,5.

— **Sprawa hr. Ronikiera.**

Drobiazgowo prowadzone śledztwo w głośnej sprawie hr. Bohdana Ronikiera, oskarżonego o zabójstwo swego szwagra, ucznia Chrzanowskiego, szybkim krokiem zbliża się ku końcowi. Zachowanie się oskarżonego od chwili, w której przed kilku tygodniami poruszona została kwestja jego poczytalności, nie uległo żadnej zmianie i nacechowane jest w dalszym ciągu objawami, niewłaściwymi ludzom normalnym. Nie jest więc wykluczona ewentualność, że zanim sprawa ujrzy kratki sądowe, decyzja sądu, oddalająca prośbę rodziny co do poczytalności hr. Ronikiera, będzie uchylona i oskarżony znajdzie się w specjalnym zakładzie dla umysłowo chorych pod obserwacją psychjatrów, którzy orzekną, czy jest on rzeczywiście umysłowo chory, czy też symuluje obłęd.

Sprawdzanie rezerwistów.

W dalszym ciągu zawiadamia się o próbnem zwołaniu rezerwistów.

Rezerwiści obowiązani są mieć przy sobie bilety wojskowe.

Powołani są rezerwiści z lat: 1893, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 1900, 01 i 02, na piątek zaś 23 września z lat: 1903, 04, 05, 06, 07 i 1908.

Z gmin: Lipie, Krzepice i Kuźniczka dzisiaj — punkt zborny osada Krzepice g. 8 rano.

Z gmin: Panki, Przystajń i Węglowice, jutro o g. 8 rano—punkt zborny we wsi Panki.

Z gmin: Dźbów, Rększowice i Kamienica Polska dnia 28 bm. we wsi Konopiska, g. 8 rano.

Z gmin: Olsztyn, Potok Złoty i Przyrów we wsi Zrembice dnia 30 bm. o g. 8 rano.

Z gmin: Rędziny, Mykanów i Wancerzów we wsi Rędziny d. 1 października r.b. o g. 8 rano.

Temu z rezerwistów powołanych, któryby się nie stawił, grozi odpowiedzialność z paragrafu 519 kodeksu karnego.

— **Urzędowe.**

Komisarz I cyrkułu policyjnego p. Denisow powrócił z urlopu i pełni od paru dni swe obowiązki służbowe.

— **Stowarzyszenie „Praca".**

W mieście naszem podjęto starania, celem skłonienia założonego w Łodzi niedawno Stow. „Praca" do utworzenia w Częstochowie równoległego oddziału.

— **Otwarcie kursów rzem. Stowarzyszenia Przemysłowo Rzemieślniczego.**

Wczoraj odbyło się zapowiedziane otwarcie założonych wzorem Warszawy przez tutejsze Stow. Przem.-Rzem. kursów dla terminatorów.

Na uroczystość tę przybyli specjalnie dwaj delegaci z Warszawy pp. Szymański i Mencel, obznajmieni dokładnie i fachowo z planem i działalnością takiejże instytucji w Warszawie, co dało im możność udzielania licznych a cennych wskazówek kierownikom kursów częstochowskich.

Uroczystość wczorajszą rozpoczęło o godz. 9-ej rano w kościele św. Rodziny nabożeństwo odprawione przez ks. kan. M. Fulmana, który przemówił od ołtarza do zebranych, zaznaczając w skróceniu całą doniosłość przedsięwzięcia. Po nabożeństwie udano się gremjalnie do lokalu kursów, a więc do szkoły p. Cz. Bagieńskiego przy ulicy Szkolnej nr. 10, gdzie znów przemówił ks. kan. Fulman, potem prezes Stowarzyszenia p. Żochowski, wreszcie warszawscy delegaci, z których p. Mencel zwrócił uwagę kierowników kursów na doniosłość znajomości rysunku u rzemieślnika, co skłania do szerokiego w tym kierunku kształcenia.

Następnie przeszedł p. Mencel do rozplanowania wykładów, radząc zaczynać lekcje od przedmiotów suchych, wymagających większego natężenia uwagi, potrzebujących więc świeżego, wypoczętego umysłu, później niech następują przedmioty lżejsze i rysunki.

W południe udano się ze szkoły do resursy na śniadanie wspólne gdzie znów nastąpiły liczne przemówienia.

— **Z zebrania huty „Barbara"**

O godzinie pół do 5-ej po południu w lokalu własnym przy ul. Ciemnej nr. 114 rozpoczęło się zebranie udziałowców huty robotniczej „Barbara"; zebrało się do 40 osób. Na przewodniczącego zaproszono p. Waręskiego, na sekretarza p. Otrąbka.

Przedewszystkiem przewodniczący odczytał sprawozdanie, dotyczące stanu majątkowego huty, objaśniając, ile na niej ciąży długów i na czyją korzyść. Jak widać ze sprawozdania, większość wierzycieli — są to firmy żydowskie, przeważnie dostawcy materjałów surowych, którzy wszakże na równi z innymi wierzycielami chętni są do ustępstw, a więc zgadzają się na regulację ratami, rezygnując nawet z pewnej części należności. Wyjątek stanowi jeden z wierzycieli żydów, który nietylko ustępstwa nie czyni, ale skupuje wyroki od dawnych udziałowców i jawnie wyraża się: „niech zginie huta". Robotniczych wyroków jest do 1,500 rb. Ogółem jest ciężarów na sumę do 17,000 rubli.

Na aktywa składają się nieruchomości jak plac około rb. 4,000 i budynki zgórą rb. 6,000, plus rozmaite sumy jeszcze, włożone w urządzenia fabryczne. Wszystko to ma wartość, o ile przedsiębiorstwo nie upadnie, na co wpłynąć mają wkłady z wierzycielami oraz zebranie nowego kapitału, bez którego niepodobna puścić w ruch fabryki. Kapitału tego trzeba jak wyliczono koło 7,000 rb. W sumie tej przewidziano: dla wierzycieli rb. 1,200, na odbudowanie pieca rb 500, odbudowę innych urządzeń rb. 500, na 8 wagonow węgla na miesiąc paliwa rb. 640, wagon sody rb. 1,400, robocizna miesięczna rb. 700, szpat, piasek, marmur, metale rb. 300; wreszcie gotówką na miesiąc na nieprzewidziane koszta fabrykacji 1,000 rubli.

Dochodzi do tego koszt administracji, stróż fabryczny rb 20 miesięcznie, buchalter przychodni rb 20 miesięcznie wreszcie zarządzający hutą, zupełnie jej oddany pracownik za rb. 50 — 60 miesięcznie.

Tymczasem wkłady wpływają bardzo ospale. Na budowę pieca miało złożyć 150 członków po 3 rb. a więc rb. 450, tymczasem do tej pory złożono rb. 18 kop. 75! Ogółem w Krajowym Domu Bankowym ks Lubomirskiego złożono do 400 rb. tylko! Wczoraj na zebraniu z liczby 40 oób złożono wszystkiego rb. 7 kop. 50. Jest te gorsząco małe zainteresowanie się sprawą i dziwny brak dbałości o uratowanie własnego przecież przodsiębiorstwa teraz właśnie, kiedy są wszelkie szanse, że pokryją się dawne straty i zacznie ono przynosić zyski! A wkłady przyjmowane są częściowo, poczynając od jednego rubla. Składać je można na ręce ks. Magotta, pp. Tomczyka i Waręskiego, wreszcie wprost do Krajowego Domu Bankowego, Aleja II nr. 24. Na te wkłady wydawane są kwity bankowe i od dnia wpłaty dolicza się procent. Wkłady te wraz z procentem, pozostają własnością wpłacających, dopóki, gby czas przyjdzie, osobnym aktem nie przekażą oni tych pieniędzy administracji huty. Wkłady więc powinny teraz wpływać częściej. Z tą nadzieją, wyznaczywszy termin następnego zebrania na przyszłą niedzielę, d 2 października r. b. w tymże lokalu o godz. 3-ej po poł. — zebranie wczorajsze o godz. 6-ej nad wieczorem zamknięto.

— **Ze straży ogniowej.**

Fanty ofiarowali wczoraj w niedzielę na ręce:

wice-komendanta J. Żubrowskiego następujące firmy:

Kaufman, Majer, Hoherman, Haber, Perle, Fogel, Genisławski, Rygelbum, Swierzy, Gąsiorowski, D. Lejzerowicz, Górski, Wołkowicz, Ryszczyk, Warta 5 rb., Horowicz, Pittz, Montat, Planik, Schön, Glikowska, Chrominski, Bielobradek, Chodzinski, Nadolny, Bergman, Rybiński, Grinfeld, Jurysta, Orczykowski 2 rb., Rozymczak, Birejneweig, Silberminz, Freud, Jasińska, Tendler, Kotlarz, Ronkot, Wiślicki, Heiman, Pomeranc, Piotrowski, Genisberg, Bem, Brül i Hocherman, Sulkos i Epelbaum, Frajermauer, Herszlikowicz, Glik, Hruki. Grochulski, Milczarek;

naczelnika oddziału V straży p. M. Waligóry w asystencji czynnych członków tegoż oddziału pp. Kołodziejczyka, Szypuły i Bujnowskiego — następujące firmy:

Drągowska, Bednarczuk, Kęst P., Ziętkiewicz, Farbier, Szajder, Majer, Kłosowicz, Jędrzejczyk J., Ks. Prałat Lorentowicz, Fiks, Kowalczyk, Fetner, Borakowskie, Weksler, Rataj, Woźniak, Nauman, Borzykowski, Cizk, Waczyński, N. N., L. Jankowski, pracownia rob. koszyk., Lompe, K. Strzelecka.

— **Podziękowanie.**

Wydział Ochron Towarzystwa Dobroczynności składa za naszem pośrednictwem serdeczne podziękowanie panom: dr. Karolowi i Władysławowi Zawadom za ofiarowane na zabawę piękne i w znacznej ilości żywe kwiaty cięte z własnych ogrodów.

—

Sprawozdanie z zabawy z powodu braku miejsca odkładamy do numeru jutrzejszego.

— **Naczynia emaljowane.**

Dowiadujemy się, że taryfa przewozowa od naczyń i wyrobów emaljowanych została obniżona. Interesuje to bezwątpienia parę fabryk tego rodzaju wyrobów w Częstochowie, jak „Wulkan" itp.

— **Nadzwyczajny przegląd kolei.**

Dyrektor kolei W.-W. w dniu dzisiejszym o g. 8 rano wyjeżdża pociągiem nadzwyczajnym ze wszystkimi naczelnikami wyoziałów na przegląd linji. Tym razem Częstochowę rewizja ta ominie, gdyż od Skierniewic pociąg ten skieruje się na linję bydgoską do Aleksandrowa.

— **Dzień nieprotestowy.**

Jutro we wtorek z powodu uroczystego święta Podwyższenia Krzyża Świętego podług starego stylu protesty weksli sporządzane nie będą.

— **Niema święta.**

Ze względu na zwiększony ruch towarowy na kolei wiedeńskiej i na żądanie interesantów, d. 27 b. m. mają być dokonywane wszystkie czynności ekspedycyjne zarówno w magazynach, jak i na placach wyładunkowych i węglowych.

— **Licytacja budynku restauracyjnego w parku.**

We środę dnia 5 października w południe w sali magistratu odbędzie się licytacja in plus (w zapieczętowanych kopertach) na 3 letnią dzierżawę miejsca pod budynek w prawej części parku miejskiego, w którym to budynku, obecnie drewnianym mieści się restauracja, piwiarnia i sprzedaż słodyczy i wody sodowej. Licytacja rozpocznie się od rb. 130 rocznie.

Korespondencje.

Piotrków.

— **Z Tow. Muzycznego.**

Na prezesa Tow. muzycznego wybrano p. Juljusza Chawłowskiego. Dyrektorem Towarzystwa został p. Mazurkiewicz, wychowaniec konserwatorjum lipskiego.

— **Z Tow. opieki nad zwierzętami.**

We wrześniu r. b. otworzony został w Piotrkowie 1-szy powiatowy okręg piotrkowski Tow. opieki nad zwierzętami w Sosnowcu. Na stanowisko opiekuna rzeczonego oddziału powołany został stały członek piotrkowskiego oddziału banku włościańskiego, p. Mikołaj Koczujew.

TELEGRAMY.

Wybuch.

Genewa 25. Fabryka materjałów wybuchowych w Jussy wyleciała w powietrze. Szkody ogromne. Szczęśliwym trafem nikt w tym wybuchu nie postradał życia.

Trzęsienie ziemi.

Lublana 25. Seismograf wykazał silne trzęsienie ziemi w odległości 7,800 kilometrów.

Ojciec św. a burmistrz.

Rzym 25. W odpowiedzi na orędzie Ojca św. burmistrz Rzymu Natan oświadczył w liście otwartym, wydrukowanym w gazetach, że ujawnił niedostateczny szacunek względem zdania innych osób, na mocy naturalnego prawa postępowania według nakazów sumienia. Jednakże nie odmawia on należnego szacunku papieżowi, który w całości poświęcił się szczęściu innych i działa stosownie do wymagań sumienia.

Defraudacja.

Moskwa 25. Na mocy czeku fałszywego filji Moskiewskiej banku Północnego podniesiono 19,500 rb.

Blankiet czeku ukradł urzędnik banku Biecow, a podrobił go jego brat. Obu aresztowano, a pieniądze odebrano.

Cztery miljony na szkoły.

Petersburg 25. Ministerjum oświaty zażądało na r. 1911 czterech miljonów rubli na budowę szkół w miejscowościach, gdzie wprowadzono nauczanie powszechne.

Napad zbrojny.

Berdiańsk 25. Na obitoczenskie Towarzystwo kredytowe dokonano napadu zbrojnego. Stróża, który stawił opór, raniono śmiertelnie.

Rabusie nic nie zabrawszy uciekli.

„L'AIR LIQUIDE"

TLEN

KARBID

APARATY

do szwejsowania i cięcia metali.

WARSZAWA, Ujazdowska № 20, Tel. 89-34.

FABRYKA Leszno № 138. 1949—2—1

Susza przyczyną końca świata.

—oo—

Wśród wielu innych teorji końca świata powtarza się dość często teorja końca świeta z powodu wyczerpania wody. Zwolennicy jej powołują się na fakty, które niewątpliwie zasługują na uwagę. Istnieją na świecie obszerne przestrzenie, na których bardzo widocznie objawia sę zmniejszanie wilgoci. Na Sycylii, w Egipcie, w Azji mniejszej, w Palestynie, a zwłaszcza w Mezopotamii i w znacznej części Azji środkowej klimat uległ w ciągu wieków zasadniczej odmianie, stał się nieporównanie suchszy. Dziś trudno sobie wyobrazić, aby Sycylja mogła być śpichrzem zbożowym dla Rzymu, jak była w starożytności, lub, by pustynne równiny nad dolnym Eufratem i Tygrysem przemieniły się znowu w urodzajne, falujące kłosami przestrzenie. Ale zmniejszanie się ilości wilgoci można zauważyć i gdzieindziej. Lodowce alpejskie zanikają z roku na rok; kilka wielkich jezior w głębi Azji zwłaszcza olbrzymie jezioro Czaad, ma coraz mniejsze rozmiary i głębokość.

Tak więc ubytek wilgoci na świecie jest faktem ntewątpliwym. Czy jednak można stąd wysnuwać niepokojące wnioski na przyszłość, choćby bardzo odległą?

Ostatnie badanie geografów i geologów, ogłaszane w organie paryskiego Towarzystwa geograficznego, rozpraszają te obawy. Ziemia przechodziła zawsze w ciągu swych dziejów okresy mniejszej i większej wilgoci, obecnie zaś wszystko wskazuje na to, ze okres suchy, jeżeli można tak powiedzieć, zbliża się ku końcowi. Ilość wody w wielu jeziorach, zwłaszcza w rosyjskiej Azji, która dotąd stale się zmniejszała, zaczyna się znowu powiększać. I tak naprzykład poziom Bajkału podniósł się w ostatnich dziesięciu latach prawie o jeden metr; stare jezioro Aralskie, które, jak się wydawało, było skazane na zupełne wyschnięcie, znowu się powoli zapełnia wodą od mniejwięcej dwudziestu lat. Te i inne fakty pozwalają na hypotezę, jaką postawił jeden z francuskich uczonych, że świat nasz wchodzi w okres nowego rodzaju, że liczne tereny, leżące dziś odłogiem z powodu braku wilgoci, staną się znowu zdatne do uprawy i że zwiększy się obszar, produkujący żywność dla ludzkości.

Menażerja owadów.

—ooo—

Wielkie menażerje i ogrody zoologiczne pozwalają uczonym badać wygodnie rozmaite szczegóły życia zwierzęcego, ogrody botaniczne są polem doświadczalnem i materjałem do studjum życia roślin, wielkie akwarja, jak neapolitańskie lub powstałe niedawno w Monaco zapoznają z żywą fauną i florą mórz lub wód słodkich. Do rzędu tych pracowni naukowych ma przybyć nowa która powstanie w muzeum przyrodniczo-historycznem w Paryżu, a której pomysł i szczegóły wprowadzenia w życie dał francuski badacz przyrody Alfons Labitte. Pomysł jego nie jest właściwie nowym, po raz pierwszy jednak zostanie rozwinięty na ogromną skalę. Instytutem powstającym z inicjatywy Labitte'a ma być „menażerja owadów", która stanie się niewątpliwie jednym z bardzo zajmujących oddziałów muzeum i może oddać badaczom rzeczywiste usługi. W małych klateczkach z przejrzystej gazy lub w szklanych komórkach będzie tam można obserwować cały świat owadów w pełnym ruchu i życiu. Znajdą się w tej menażerji i ule pszczelne i kolonje mrówek, obok wić będą pająki swoje sieci, dalej jeszcze będą pracować nieznużenie skarabeusze egipskie nad usuwaniem nieczystości, najrozmaitsze rodzaje gąsienic będą się lęgnąć, żywić i przepoczwarzać. Nowy oddział muzeum zajmie kilka ogromnych sal. Osobno będą umieszczeni mieszkańcy nocy, ćmy, robaczki świętojańskie i t. p., sala ta będzie pogrążona w ciemności, a tylko w pewnych godzinach sztucznie oświetlana. Pomysł Labitte'a został z ogromnem uznaniem przyjęty przez koła naukowe i niezmiernie szybko urzeczywistniony.

Pour le roi de Prusse.

—o—

Skąd się rozeszło popularne, francuskie orzeczenie: pracować lub trudzić się... dla króla pruskiego? Znaczy to, jak wiadomo, trudzić się lub pracować—darmo, bez korzyści dla siebie. A może: na korzyść właśnie kogoś, komuby się wcale nie pragnęło wyrządzać bezpłatnej usługi?

W tem sęk właśnie: jak rozumieć przysłowiowy zwrot.

Po długich a gruntownych rozważaniach pro i contra doszła „Frankfurter Zeitung" do wniosku, że zwrot ten przysłowiowy puszczony został w świat przez pewną piosenkę francuską z roku 1757, wydrwiwającą księcia de Soubise, pobitego przez króla pruskiego w bitwie pod Rossbach. Każda zwrotka popularnej swego czasu piosenki kończyła się słowami: „Il a travaillé—il a travaillé—pour le roi... de Prusse!"

Logogryf

ułożył Al. Pernak.

cha, e, e, fi, gi, gród, he, hio, jo, je, kurs, li, le, lej, lin, no, o, ra, sa, sza, trop, to, tar.

Z powyższych sylab ułożyć znaczenie wyrazów tak, aby początkowe i końcowe litery czytane z góry na dół, dały dwuch bożków mitologicznych.

1. Roślina kwiatowa.
2. Nimfa.
3. Kwiat.
4. Rodzaj poezji.
5. Rodzaj roślin trujących (rzadko używanej w medycynie).
6. Miejscowość sławna konfederacją w XVIII.
7. Stan w Ameryce.
8. Wyspa.

Repertuar Teatru Krakowskiego.

—o—

Poniedziałek 26. „Śmierć Iwana Groźnego". Tragedja w 10 obr. hr. A. Tołstoja.

Wtorek 27. „Wesele". Dramat St. Wyspiańskiego.

Letni rozkład pociągów.

—

Dr. Żel. Warsz.-Wied.

Przychodzą: z Warszawy: 6.39 r. 11.37 pdp. 2.33 pp. 5.39 pp. 7.20 w. 12.20 n. 4.11 n.
z. Sosnowca: 8.50 r. 9.42 r. 11.20 pdp 3.36 pp. 6.34 w. 9.13 w. 11.51 n. 1.20 n. 2.44 n.
z Piotrkowa: 9.00 r. 9.00 w.

Odchodzą: do Warszawy: 5.25 r. 9.50 r. 11.30 r. 3.46 pp. 6.42 w. 12.11 n. 1.32 n. 2.52 n.
do Sosnowca: 6.51 r. 9.18 r. 11.47 pdp. 2.41 pp. 4.20 pp. 5.49 pp. 7.26 w. 9.10 w. 4.19 n.
do Piotrkowa: 9.25 w. 12.11 n.

Dr. Żel. Herbsko-Kielecka.

Przychodzą: 9.00 r. 11.05 pdp. 1.52 pp. 5.42 pp. 9.06 w.

Odchodzą: 7.20 r. 9.40 r. 12.27 pdp. 3 30 pp. 6.20 w.

!ORKIESTRJONY!

WAŻNE

dla restauratorów, właścicieli kawiarń, traktjerni, domów zajezdnych i t. p. zakładów.

!ORKIESTRJONY!

WYRÓB CZESKI

poleca:

Wyłączny przedstawiciel ZDZISŁAW RYLSKI

Częstochowa: Aleja II Nr. 33 Tel. 93. 1 405

Centralna Stacya Elektryczna
w Częstochowie
Oddział Instalacyi

Poleca urządzanie instalacyi oświetlenia elektrycznego, dostawę, ustawianie i wynajem elektromotorów po cenach najniższych.

Wszelkie artykuły elektrotechniczne stale na składzie.

Projekty i kosztorysy bezpłatnie 670

Przypominam się Szan. Klijentkom, że po skończeniu wakacji pracownia moja jest już czynna, również pośpieszam z bardzo ważnem dla pań i panienek, że przy pracowni prowadzę szkołę kroju, którą powiększyłam, system metody — Angielski oraz Francuzki, jako mistrzyni cechu warszawskiego i przedstawicielka Akademii Paryskiej krawiectwa. Mam prawo udzielania patentów cechowych i dyplomów paryskich, a także przygotowuje na mistrzynie i podmistrzynie, również przysposabiam do dyplomów i Izraelitki.

Z poważaniem
Marja Piasecka.
II Aleja Nr. 40, Częstochowa.
1871 10—5

Skład Apteczny
Wacława Orzeł
przeniesiony został
do domu W-nej Wnorowskiej
III Aleja róg ul. Szkolnej

SPORT
pismo ilustrowane
poświęcone wszystkim odłamom sportu, wychodzi
w Warszawie pod redakcją
ALEKSANDRA DRACA
1 i 15 każd. miesiąca z dodatkami w miarę potrzeby.

„SPORT" zamieszcza najświeższe wiadomości z lotnictwa, cyklistyki, wioślarstwa, wyścigów konnych, gier ruchomych i t. p.

„SPORT" jest jedynem pismem w Królestwie Polskiem, odzwierciadlającem życie sportowe tak w kraju jak i za granicą.

„SPORT" ze względu na dobór treści i tanią cenę prenumeraty (rocznie rb. 3 i półrocznie rb. 1 kop. 50) winien znaleźć się w każdym domu polskim.

Redakcja i Administracja „Sportu" w Warszawie — Krucza 9.

ZAKŁAD STOLARSKI
J. Błaszczykowskiego
w CZĘSTOCHOWIE,
Teatralna Nr. 16. Zostaje przeniesiony od 1-go października na II Aleję № 24 róg Teatralnej. Posiada na składzie meble gotowe przyjmuje roboty budowlane meblowe i odnawianie tychże. 1909 10-5

Pianino krzyżowe
z powodu wyjazdu sprzedam tanio. Ul. Kamienie 19 m. 7. 1926 2-2

Z dniem 25 Września
Została otwarta kawiarnia z jedzeniami, wydaje śniadania obiady kolacje w każdym czasie na porcję pozostaje z szacunkiem W. Mikołajczyk Ul. Krakowska Nr. 9. 1947 3-2

Zginął bilet loterji
Królestwa Polskiego № 21,642. Uprasza się złożyć w Administracji Gońca. 1935 3-3

Ból głowy i migrenę
natychmiast usuwa
MIGRENO-NERVOSIN
Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko oryginalnych proszków 10 k. szt. Pudełko 1.20 k. 1845 100-1

Przyjmuje tłomaczenia
i załatwiam korespodencję w zakresie języków: niemieckiego, francuskiego, polskiego i rosyjskiego. Oferty: „Tłomaczowi" składać w Administracji Gońca Częstochowskiego. 1944 2-2

Nauczyciel doświadczony
udziela lekcji dzieciom i osobom dorosłym. Przygotawia do egzaminów. Rezultaty doskonałe Oferty: „Okazicielowi kwitu 1945" składać w Administracji Gońca Częstochowskiego 1943 2-2

Podaje do wiadomości
iż przed kilku dniami zbiegła kobieta cierpiąca na pomieszanie zmysłów, licząca lat 28, szatyna średniego wzrostu, Karolina Palusińska z obciętemi włosami. Przy odnalezieniu takowej zupraszam o zawiadomienie lub dostawienie do stacji Łazy fabryki cementu „Wysoka" do poszukującego Wojciecha Palusińskiego. Koszta zwrócę i wynagrodzę.

Koza
sprzedana we wtorek, wróciła do dawnego gospodarza, ul. Stawowa Nr. 11.

Potrzebuję 300 rubli
na 1-szy numer Hipoteki. Wiadomość w administracji Gońca. 1933 3-3

Do sprzedania Koncesje na kopalnie węgla
w okolicy Zagłębia i innych miejscowościach Wiadomość Teatralna № 12 J. Polak do 10 rano

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Kantor własny Częstochowa Aleja II Nr. 38—w Zawierciu księgarnia p. Z. Hubickiej, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnoszeniem do domów.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40 po tekście k. 15, obok tekstu (nadesłane) k. 50 nekrologi k. 25 Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20

Ogłoszenia treści matrymonialnej o 50 procent drożej.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Druk. F. D Wilkoszewskiego w Częstochowie.